

## Nieprecyzyjne prawo uderzy po kieszeni przy przeglądzi

**Technologia LED staje się coraz bardziej popularna w nowoczesnych samochodach. Diody znajdują zastosowanie w światłach do jazdy dziennej, lampach tylnych, a nawet reflektorach przednich. Niestety, za rozwojem technologii nie nadążają regulacje prawne.**

W polskim prawie nie ma przepisów, które regulowałyby kwestię wymiany oświetlenia LED w przypadku częściowej niesprawności. Oznacza to, że niedziałająca jedna z kilkunastu lub kilkudziesięciu diod tworzących np. tylne światło pozycyjne może stanowić dla diagnosty SKP podstawę do uznania źródła światła za niesprawne - nawet jeśli lampa wciąż będzie funkcjonowała skutecznie, a uszkodzona dioda spowoduje jedynie uszczerbek dla stylistyki samochodu.



Jak wyjaśnia Pan Krzysztof Cieślak z Polskiej Izby Stacji Kontroli Pojazdów „Przepisy szczegółowe, związane z oświetleniem w pojeździe, generalnie regulują zasady prawidłowości oświetlenia jako takiego, bez podziału na technologię wykonania. Podstawą do wyniku negatywnego jest brak sprawności świateł a za takie można uznać niedziałającą jedną z kilkunastu diod”.

W związku z tym, że producenci oświetlenia LED, w większości przypadków nie przewidują napraw, aby samochód pomyślnie przeszedł badanie techniczne, niezbędna będzie wymiana całej lampy. Dla kierowcy może to oczywiście oznaczać niemałe koszty. W niektórych przypadkach, aby wymienić uszkodzony element jedynym rozwiązaniem będzie wizyta w ASO, ponieważ nowa część może wymagać skalibrowania.

Oświetlenie LED zyskuje na popularności, ponieważ jest bardziej wydajne oraz znacznie trwalsze od klasycznych żarówek. Nie oznacza to jednak, że jest niezniszczalne i w pełni niezawodne. Jak wyjaśnia Pan Zenon Rudak z firmy Hella Polska, najczęstszą przyczyną awarii może być rozhermetyzowanie lampy będące efektem np. drobnego uszkodzenia mechanicznego, skutkującego rozszczelnieniem lampy lub - choćby chwilowym - odkształceniem płytki, do której przymocowane są diody.

Na szczęście, takie usterki są jeszcze rzadkością w naszym kraju, ponieważ wciąż mało samochodów posiada oświetlenie tego typu. Mamy jednak nadzieję, że w najbliższych latach te kwestie zostaną uregulowane w rozsądny sposób, tak aby kierowcy nie musieli ponosić zbędnych kosztów, ale także, żeby diagnosty mogli skutecznie dbać o bezpieczeństwo na drogach i stan techniczny samochodów.

### Komentarze

#### 1. 77.112.183.\* 2012-09-21 21:45:15

*Dostateczne ceny LAMPY DO JAZDY DZIENNEJ LED (DRL) to koszt rzędu około 40zł kpl. Dobre już w granicach 50-100zł kpl z automatem. Markowe, czyli w większości płaci się za markę, to już rząd cenowy od 200zł?. Żywotność producencka to około 50 000tyś h. Oszczędności rzędu 10cio-kroć, mniej więcej!. Koszt żarówek?, żywotność... każdy potrafi liczyć, więc powinien liczyć na siebie, a nie na uwagi lobbistów?. Fakt, mowa tu o oryginalnie zamontowanych lampach led(DRL), fakt to jest problem, KTÓRY POWINIEN BYĆ ROZWIĄZANE Z METY!, jeśli takie lampy nie pokażą się w zamienniku, lub nie zmienią się przepisy tak, aby lampa jazdy dziennej nie przekroczyła swego minimum jasności, czyli: (przykład z palca) czy będą świecić 5diod i jasność to 230LM i jest to dopuszczalne, a jak będą świeciły np: 3-4diody z pięciu, i będzie dawać to światło 180..., i będzie to dopuszczone w prawie, to dlaczego ma być zmieniona cała lampa?. Najgorzej jak ktoś interpretuje przepisy po swojemu?, jeśli czegoś nie ma w przepisach, a jest wszystko ok, JEST W PORZĄDKU, to albo nie jest prospołeczny, lub ulega naciskom?, więc pytam, to dlaczego ma być zakazane?. Bo komuś się to nie podoba ekonomicznie?, niech sobie interpretuje wtenczas, jak będzie miał podstawy,*

*a nie odnosił się do przepisów, nie tylko z czasów PRL?, ale i do innej formy, która nie tylko daje korzyści, i nikomu nie przeszkadza, nie szkodzi, a może?, lobby żarówek nagle się obudziło?. Moim skromnym zdaniem, LED który ma już swą 20letnią historie, i już szerokie zastosowanie, a w dzisiejszych czasach rozkwit w zastosowaniu w moto świecie, co daje korzyści a nie krzywdę, powinien z mety być załatwiony tak, aby było ok, to po pierwsze. A po drugie, prawo tworzy się nie przeciwko komuś, tylko przeciwko czemuś co ma zły wpływ na zdrowie kogoś, drugiej osoby, już kiedyś napisałem jednemu "dziadowi", że jeśli tworzysz nowe prawo, to albo jesteś twórcą przyszłości! i to jest ok, albo głupcem...bo myślisz tylko o sobie.*

2. 94.42.163.\* 2012-09-24 09:13:16

*Ten typ jest niemożliwy...*

---

Ten artykuł pochodzi ze strony [MotoFocus.pl](http://MotoFocus.pl), Wszelkie prawa zastrzeżone